

(senator Z. Cichoń)

zasady dyskontynuacji – umarzania postępowania, o ile w okresie do 6 miesięcy po nowych wyborach wniosek nie zostanie ponowiony – umorzono to postępowanie. Bo taka jest procedura postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, że jest pozostawiony termin 6-miesięczny na to, żeby ponowić taki wniosek po nowych wyborach, w nowej kadencji.

Uważam, że skoro sprawa jest oczywista, że należałoby ten błąd naprawić, ale zarazem sytuacja polityczna uległa zmianie – poprzednio mieliśmy jedynie możliwość kwestionowania tego jako partia, która nie była przy władzy, mieliśmy możliwość kwestionowania tego jedynie poprzez wniesienie skargi, a właściwie wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności takiej regulacji z konstytucją, ale obecnie partia PiS ma władzę – to celowe byłoby podjąć inicjatywę ustawodawczą. Albowiem to może dużo szybciej załatwić sprawę aniżeli składanie po raz drugi wniosku do Trybunału Konstytucyjnego. Bo wiadomo, jak te procedury są długotrwałe. A poza tym uważam, że byłoby to nawet bardziej eleganckie ze strony nas jako rządzących, gdybyśmy w obecnym momencie taką ustawę wnieśli.

Uważam też, że dużą inicjatywę ustawodawczą w tej mierze ma minister infrastruktury. Dlatego poddaję tę myśl panu ministrowi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Koc:

Dziękuję, Panie Senatorze.

I o zabranie głosu proszę pana senatora Stanisława Gogacza.

Senator Stanisław Gogacz:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Oświadczenie swoje kieruję do ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

Panie Ministrze!

Zwrócił się do mnie Związek Polaków na Ukrainie – Oddział w Sławucie z prośbą o pomoc przy organizacji uroczystości uszanowania pamięci rodu Sanguszków w Sławucie w setną rocznicę zabójstwa ostatniego księcia, Romana Damiana Sanguszki, przez bolszewików w dniu 1 listopada 1917 r.

Sanguszkowie mieszkali w Sławucie ponad 200 lat. Od 1703 r., dzięki ich staraniom, powstało 25 przedsiębiorstw, kościół, szpital oraz zawodowe szkoły wyższe, a także biblioteka licząca kilka tysięcy wyjątkowych dzieł – było tam wiele rękopisów. Sławuta zawdzięcza książęcej rodzinie prężny rozwój. W tym czasie miasto stało się punktem handlowym na Wołyniu, o czym świadczy nadane przez króla Polski

Augusta III w 1754 r. prawo magdeburskie. Książę Roman Sanguszko pomagał powstańcom styczniowym 1863 r., którzy zatrzymali się i przebywali w lasach Puszczy Wołyńskiej.

Związek Polaków na Ukrainie – Oddział w Sławucie prosi o pomoc we wzniesieniu pomnika księciu Romanowi Sanguszcze oraz w zorganizowaniu międzynarodowej konferencji poświęconej uszanowaniu pamięci książęcego rodu Sanguszków w 2017 r.

Panie Ministrze, Polacy mieszkający poza granicami Polski dają kolejny dowód tego, jak ważna jest dla nich polska kultura, dają dowód, jak bardzo pamiętają o tym, co z Polską jest związane. I dlatego proszę pana ministra o podjęcie wszelkich możliwych działań i udzielenie pomocy w zorganizowaniu uroczystości poświęconych pamięci książęcego rodu Sanguszków w Sławucie. Proszę o informację, jakie działania w tym kierunku ewentualnie pan minister podejmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maria Koc:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, pan senator Marek Borowski.

Senator Marek Borowski:

Pani Marszałek, oświadczenie kieruję do wicepremiera, ministra finansów Mateusza Morawieckiego. Szanowny Panie Premierze!

Moje oświadczenie – i jednocześnie prośba do pana premiera o zajęcie stanowiska – dotyczy sytuacji, w jakiej znaleźli się mieszkańcy osiedla Czerwona Jarzębina na warszawskim Targówku i kilku innych osiedli w tym rejonie. Osoby te nabyły u dewelopera mieszkania – segmenty – i wpłaciły pełną kwotę na specjalne konto, którym zarządzał finansujący dewelopera SK Bank w Wołominie. Wpłata na to konto miała skutkować, zgodnie z deklaracją banku i udzielonymi nabywcom mieszkań promesami, zdjęciem hipoteki z gruntu, na którym wybudowano osiedle. W ten sposób nabywcy mieszkań staliby się także właścicielami gruntów, dzięki czemu mogliby zadośćuczynić żądaniom banków, które udzieliły im kredytów na zakup mieszkań. Banki te zgodziły się bowiem udzielić kredytów pod warunkiem, że będą mogły je zabezpieczyć na gruntach, które w wyniku realizacji wspomnianych promes stałyby się własnością mieszkańców.

Niestety, SK Bank upadł, a syndyk uznał, że zagospodarowane już przez mieszkańców tereny osiedlowe stanowią masę upadłości i początkowo odmawiał realizacji promes, czyli zgody na bezobciążeniowe wyodrębnienie lokali. Ostatnio zmienił zdanie i gotów jest to uczynić, jednak uzależnia tę decyzję od zgody